

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | 2-krot. 3 K. — h.
kwartał 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego
miesięcznie 5 Koron
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inaczej)
petitowy lub je...
Nadesłane za...
jego miejsce 60 hal.
Nekrologia za...
Doniesienia o ślubach...
i t. p. wiadomości po...
Drobne ogłoszenia za...
najmniej 60 halerzy. Wyra-
szem pismem liczą się...
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką...
Nr. poranny 4 h. z przesyłką...
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacyi uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcyi 541, Administracyi 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Czwartek 9 lutego.

Imiona. Rzym. - kat.: Dziś: Apolonii Panny. Jutro: Scholastyki Panny. — Gr. - kat. Dziś: 27 Joana Chryz. Jutro: 28 Jereima. — Słow. Dziś: Gorystawa. Jutro: Tomiły bł. Wschód słońca 7:25, zachód 5:07.

Pociągi kołowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01*, 11:11, 3:31* 6:56, 11:31, 1:21*, 4:46; do Rzeszowa 4:06; do Podwoleczysk 7:06, 2:31*, 9:36, 11:36; do Tarnopola 11:11; do Czerniowiec 6:56, 11:21, 3:11*, 11:18, 3:27*; do Kołomyi 6:31; do Przemyśla-Chyrowa-Zagórza 10:41; do Stryja 3:41, 11:41; do Ławocznego 7:21, 9:46, 7:16; do Sokoła 11:26, 7:41, 11:46 (niedz.); do Sambora 10:01, 4:16; do Jaworowa 7:26, 6:24. — Pociągi pociągowe opatrzone gwiazdka, nocne (od 6 wieczór do 6 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w dni powsz. od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9—1, nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1. w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2, w święta od 10—1. — Bibliot. uniwersytecka: otwarte tylko wyjątkowo i oddział rękopisów, codziennie w dni powszednie od 10—1 (w nowym lokalu). Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Biblioteka Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibliot. Tow. Szewczyńki (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorek, środ. piąt. sob. 9—12 3—6.

Lwowskié Foto-Plastikon w pasażu Hausmana 46 razy premiowane, od 5 lutego do 11. lutego do widzenia: „Wspomnienia z krwawej wojny Boerów z Anglikami”. Wstęp 10 centów.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Posiedzenia: Pos. „Kółka etycznego” w Czytelnicy akad. o g. 7 w.

Koncerty: W Filharmonii koncert wiolonczelisty Guilherminy Suggi i barytonisty Hektora Gandolfiego o g. 7:30 w.

Wykłady: Powszechnie wykłady uniwersyteckie: Prof. Porębowicz: „Literatura włoska XV i XVI w. na tle kultury Odrodzenia” w sali XIV Uniwersytetu o g. 6 w. — Prof. Raciborski: „O kształtach roślin” w Zakładzie fizycznym Uniw. o g. 7:30. — W Związku naukowo-literackim (Teatralna 23) p. Tadeusz Błotnicki: „Parys Filipa, polski artysta rzeźbiarz” o g. 8 w.

Teatr miejski. Dziś: O godz. 7 wieczór „Cień” Wilhelma Feldmana i „Terakoja” Tekada Izumo. — Jutro: „Królowa cyganów”, operetka Dellingera.

Szkoły w okręgu kijowskim.

Kijów, 1 lutego.

Sprawozdanie ostatnie szkół średnich w okręgu kijowskim, obejmującym kraj zabrany i gub. czernigowską i połtawską, zawiera kilka cyfr ciekawych.

Ogółem w okręgu pod zarządem ministerium oświaty było 47 gimnazyjów, z tych 22 męskie i 25 żeńskich, 14 prywatnych, z tych 2 męskie, 12 żeńskich i 1 szkoła żeńska im. Błudowa. Szkoły te posiadały budżet 2,517.000. Suma ta składała się z następujących pozycji:

Z kasy państwa	619.000
Wpisowe	890.000
Pozostało z r. 1901	258.000
Ziemstwa i miasta dały	116.000

Z tej sumy wydano ogółem tylko 2,077.000, w czem wydatki na opłacenie składu osobistego (1592 osoby) wynosiły 1,135.000.

Z ogólnej liczby uczących się 23.449 (w tem 19.935 męskiej i 12.544 żeńskiej młodzieży) było katolickiego wyznania 2.733, prawosławnych 15.121, żydów 5.090.

Charakterystycznym jest to, że katolicy uczniowie stanowią 17.4 prc. ogółu uczniów, uczennice zaś katolickiego wyznania tylko 6.2 prc. Tłumaczy się to nieufnością rodziców do szkoły rządowej i tem, że patent rządowy nie jest uważany za niedobry potrzebny dla kobiet.

Dla charakterystyki wzajemnego stosunku wyznaniowego dodać należy uwagę, którą robi sam sprawozdawca, na podstawie porównania z cyframi lat poprzednich. Okazuje się, że prc. uczniów prawosławnych stale się zmniejsza, żydów stale zwiększa się, a katolików pozostaje bez zmiany.

Interpretacja tego spostrzeżenia jest dość łatwa. Żywił rosyjski wzrastał dlatego w pierwszych latach, że importowano go na gwałt w formie urzędników wojskowych i cywilnych. Teraz zaś, kiedy jest go dość, nie okazuje on samorzutnej prężności i kurczy się wobec żywiołów silniejszych.

Żydzi, rosnąc coraz bardziej w potęgę finansową, uczą się zdobywać dla siebie większe prawa i powoli usuwają lub obchodzą ograniczające przepisy, dzięki temu procent ich rośnie pod wpływem dwóch czynników: naturalnego przyrostu inteligencji i cofania się rządu w swej wrogię żydom polityce.

Polacy nie rosną, bo mają tyle tylko żywiołowej siły, żeby tylko neutralizować politykę rządu, ale na przyrost nie stać ich, bo szersze uświadomienie społeczeństwa dopiero zaczyna się, o zorganizowanej zaś, świadomej celu walce o prawo, ogół jeszcze nie słyszał.

Oddział młodzieży męskiej (19.935) według stanów przedstawia się następująco:

dzieci szlachty i czynowników	5.343
mieszczan i kupców 1 gildy	2.865
Obywateli honorow. i kupców 2 g.	697

kie gadały jednocześnie, jedne się kłóciły, inne wygadywały na nieobecne, opowiadając wszystkie skandale z całej wsi i cała ta młodzież, uwolniona od rodzicielskiej surowości, odrzucała obłudną minkę, przybieraną w domu i odsłaniała całą tę rubaszną zaczepność, która u nich zastępowała uczucia subtelniejsze. Te aniołki maurytańskie, które tak pobożnie wyśpiewywały w kościele hymny i pieśni, tutaj rozszalały na swobodzie, przemawiały tonem furmańskim i o różnych rzeczach rozprawiały, jak akuszerki.

Tam to zjawiała się Różia z dzbankiem, nie spotkawszy po drodze narzeczonego; szła powoli, oglądając się co chwila w nadziei, że zobaczy go nadchodzącego którąś ze ścieżek.

Hałaśliwe gawędy przy krynicy ucichły na jej widok. Ukazanie się Rózi wywołało w pierwszej chwili zdumienie, tak prawie jakby Maur zjawił się nagle w czasie sumy w kościele w Alboraya. Czego tu chce ta „głodomorka”?

Różia skinęła głową paru koleżankom z fabryki, a te ledwo że raczyły jej się odkłonić, wydymając usta pogardliwie.

Większość, ochłonawszy ze zdziwienia, zaczęła dalej gadać jakby nigdy nic, nie zaszczycając przybłądy nawet milczeniem z jej powodu.

Różia zeszła do krynicy, a napełniwszy dzbanek, prostując się, podniosła głowę ponad brzeg studni i rzuciła niespokojnym wzrokiem po równinie okolicznej.

— Patrzaj, patrzaj, nie przyjdzie!...

W ten sposób odezwała się do niej siostrzenica Pimenta, córka siostry Pepety, fertyczna i nerwowa, o zadartym nosku, strasznie harda z tego, że jest jedynaczką i to u ojca, który siedzi na własnych czterech morgach ziemi.

Tak, tak, niechaj oczy wypatruje, a ten nie przyj-

włóscian 832

stanu duchownego 734

A więc szkoła średnia pozostała dotychczas czysto stanową i dla włóscian jest do pewnego stopnia zamkniętą. Rezultat ten otrzymuje się w bardzo prosty sposób podczas egzaminów wstępnych. Ponieważ egzamina zawsze mają charakter konkursu, więc dopiero po złożeniu następuje wybór kandydatów, najbardziej godnych z punktu widzenia rządowego.

Niektórzy dyrektorzy stosują z tym samym skutkiem inny system. Po prostu wymagania dla uczniów różnych narodowości i stanów są różne. Z tego naprzykład znane jest 2 gimnazjum kijowskie i do pewnego stopnia 3-cie.

Na zakończenie dodać należy, iż ogólna liczba młodzieży polskiej nie sprowadza się bynajmniej do liczby 2.733, oprócz bowiem zakładów naukowych ministerstwa oświaty, mamy szkoły realne, komercyjne i inne, należące do ministerstwa finansów, szkołę rolniczą w Humanu (min. rolnictwa) i t. d. Tego rodzaju zakładów mamy cztery w samym Kijowie, następnie w Winnicy, Równem i t. d.

Z ogólnej liczby 2.733 na cały okręg kijowski 94 prc. przypada na kraj zabrany, tj. około 2.550. Jeżeli dodamy do tego nie mniej jak 450 uczniów Polaków w szkołach realnych Kijowa i 200 na prowincyi, otrzymamy cyfrę 3.200, oprócz tego na uniwersytecie jest Polaków 475, w politechnice 225 — razem 3.900.

Blisko 4-tysięczny przy najskromniejszym obrachunku zastęp młodzieży polskiej. Ilość zaś młodzieży zorganizowanej i chociażby do pewnego stopnia uświadomionej jest nader skromna; na 700 młodzieży uniwersytetu i politechniki do 3 organizacyj należy nie więcej nad 300 czyli 43 prc.

Co do młodzieży gimnazjalnej, to tu stosunek jest bez porównania mniej korzystny.

Na Kijów zorganizowanych przypada około 180, organizacje prowincjonalne 120. — Razem 300 czyli około 9 prc.

Co do organizacji uczniowskich, to przedewszystkiem rzuca się w oczy kardynalna wada; brak wszelkiej pracy wśród młodszych gimnazjalistek i gimnazystów. Praca zaczyna się dopiero wtedy, kiedy na umysł zaczynają robić wrażenie pewne hasła polityczne. Spóźniona praca nad sobą, skierowana ku uzupełnieniu luk wykształcenia gimnazjalnego, w znacznym stopniu tamowana jest przez rzucane z zewnątrz hasła partyjne i broszurki rewolwerowe.

W rezultacie mamy studentów, nie posiadających wiadomości elementarnych o rzeczach swojskich, ale zblazowanych politycznie. Naturalnie oprócz ciągłego

dzie. Może myśli, że nie wiedzą, na kogo czeka? Oho, na wnuka starego Tomby! Także zajęcie!...

I trzydziści młodych okrutniczek śmiało się zjadliwie, nie dlatego, żeby w tem było coś zabawnego, ale żeby dokuzyć córce Baptysty.

Pastuszka... Boska pastuszka!...

Różia obojętnie wzruszyła ramionami. Spodziewała się tego. Ciągłe dokuczania w fabryce stępiły jej wrażliwość pod tym względem.

Postawiła dzbanek na głowie i miała już odchodzić, kiedy ją w ostatniej chwili zatrzymał zjadliwy dyskant siostrzenicy Pimenta. To dopiero tnie ta osa!

— Wnuk Tomby z Rózią się nie ożeni. To biedak, głodomór, ale uczciwy chłopiec i nie zechce wejść do takiej złodziejskiej rodziny.

Różia o mało nie upuściła dzbanka. Pocerwieniła tak, jakby jej cała krew z serca uderzyła nagle do twarzy, a potem zbladła jak trup.

— Kto jest złodziej, kto? — pytała drżącym głosem, na który wszystkie dziewczęta odpowiedziały śmiechem.

Kto? Jej ojciec oczywiście. Wuj Pimento wie to dobrze i „Pod Szklanką” o niczem innym się nie mówi. Alboż to już ludzie zapomnieli o tem, co dawniej było? Naturalnie, uciekliście ze swojej wsi, bo was wypędzili i wleźliście tutaj na to, co nie wasze. Przecież mówią nawet, że Baptysta raz już siedział w kryminale...

I tak dalej żmijka syczała o wszystkim, czego się nasłuchiwała w domu i we wsi, wszystkie kłamstwa sfabrykowane przez próżniaków z „Pod Szklanki”, całe pasmo oszczerstw, usnutych przez Pimenta, który coraz to mniej mając ochoty spotkać się z Baptystą oko w oko, wynagradzał to sobie, raniąc go jak mógł najdotkliwiej jadem intrygi i oszczerstwa.

(C. d. n.)

Vicente Blasco Ibanez.

RUDEIRA

(LA BARRACA).

Przełożyła z hiszpańskiego

ALINA ŚWIDERSKA.

Ale następujące pokolenia, z których jedno dłu bało kamień, chcąc wyraźniej odznaczyć figury, zartate przez lata, drugie znowu pobiełalo je w sposób barbarzyński, tak zniekształciły kamień, że zaledwo można było odróżnić niewyraźny zarys postaci kobiecej, „królowej”, od której miano nosiła krynica, królowej Maurów, którzy nieodmiennie występują jako bohaterowie wszystkich legend.

Niemają tu bywał gwar i swawola w wieczory niedzielne. Tłoczyło się tu naraz ze trzydziści dziewcząt, z których każda chciała pierwsza napełnić dzbanek, choć żadna nie miała ochoty odchodzić. Popychały się na ciasnych schodach, ściskając spodnice między kolanami, ażeby wygodniej zanurzyć dzbanek w małym zbiorniku, którego powierzchnię wciąż okrywały bańki wody, wyskakującej nieustannie z dna, okrytego śliskimi porostami, podobnymi do zielonych włosów, falujących w tym czystym kryształe i pochylających się za kierunkiem prądu. Niespokojne pająki wodne wciąż żeglowały cienkimi łapkami po przezrystej toni.

Te, które już napełniły dzbanki, siadały na brzegach basenu z nogami zwieszonymi nad wodą, kurcząc je z piskami zgorzenia, jeśli który z chłopaków schodził napić się wody i zuchwał w górę spoglądał.

Była to jakby gromada hałaśliwych wróbli. Wszyst-

nków, przez tych, którym chodzi nie o dżidzi, lecz o jej rozpolitykowanie, mającym jest brak udziału starszej inteligencji w sprawie uczniowskiej. Trudno wiać drugiej klasy, że nie uczy się języka, ma aż nadto roboty w szkole, kiedy widzieć w cenzurze synalka dobre stopnie, niż zachęcać go do nauki polskiego. Jednak wzięcie daje się zauważyć znaczny podatek zaś o ile mają dobre chęci, nieraz spowodowaną przeszkodę w tem uprzedzeniu, jakie wko nim w kolach uczniowskich istnieje, jako skutku długoletniego popychania uczniów do politykowania. Jednak, szczególnie w roku ostatnim dał się zauważyć postęp wprost epokowy. Zamiast broszurek cały szereg studentów zajął się poprostu wykładaniem różnych elementarnych przedmiotów.

Zmiana ta już teraz daje się odczuć bardzo dotąd na stanie umysłów uczniów kijowskich, pomimo ciągłego parcia z innej strony do broszurek i dosadnych naset. Można stwierdzić fakt niewątpliwy, iż praca domiosła już jest rozpoczęta i dobrze pokierowana.

IDEM.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Rozruchy i strajki w Królestwie.

Sprawozdania urzędowe o położeniu.

Warszawa (TBK.). „Dziennik Warszawski“ donosi: W mniejszych warsztatach robotnicy powrócili już do pracy a usposobienie ich jest spokojne. Wedle onegdajszych sprawozdań z szeregu miast w Królestwie Polskiem, w Radomiu większość robotników powróciła do pracy. Spokój powrócił zupełnie w Lublinie i Kielcach. W Sosnowcu strajk trwa dalej, do starć jednak nowych nie przyszło. Na stacyi Skarżysko z gub. radomskiej przyszło do starcia pomiędzy 15 tysiącami demonstrantów a wojskiem. Wojsko użyło broni, przy czem 24 zostało zabitych a 40 rannych. W Kaliszu panuje znowu spokój.

Petersburg (Pet. Ag. telegr.). Urzędownie donoszą, że liczba zabitych podczas rozruchów w Warszawie, Piotrkowie i Radomiu nie przenosi 100, wobec czego doniesienia pism zagranicznych są przesadzone.

Krwawe dni w Radomiu.

Kraków (Tel. pryw.). „Czas“ donosi z Radomia, że dnia 3 bm. wojsko dało tam salwę do robotników, przy czem 14 osób zginęło a 28 było rannych. Również 4 bm. przyszło do starć, w których zginęło 9 a 40 zostało rannych. Do tej pory nie wiadomo, co będzie z pogrzebem ofiar, które od 3—4 dni leżą po ulicach, pościągane na kupę przez żołnierzy. Naczelnik żandarmerji bowiem oświadcza, że musi czekać z tem na decyzję gubernatora. Z 28 osób rannych, odstawionych do szpitala, 7 zmarło. Wszyscy obecni przy salwach twierdzą, że wojsko strzelało nie do strajkujących, którzy się rozprószyli, lecz do spokojnej bezbronnej publiczności.

Położenie w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Katowice (Tel. wł.). Oddziały wojskowe w Zagłębiu Dąbrowskiem otrzymały ścisły nakaz rozpedzania wszelkich zbiegowisk i jaknajsurowszego postępowania na obszarze, objętym przez strajk. Wszystkie dworce obsadzone są wojskiem. Robotnicy zapowiadają, że jeżeli wojsko będzie strzelać, to oni odwzajemnią się będą strzałami dynamitowemi. Gdyby robotnicy zamierzali przekraczać granicę pruska, władze pruskie będą zmuszone temu przeciwdziałać, w tym celu skonysgowane zostały załogi wojskowe w Bytomiu i Gliwicach.

Strajki i zaburzenia.

Berlin (Tel. wł.). W zakładzie obłąkanych w Tworcach pod Warszawą, strajkujący napadli na maszynistów pracujących przy elektryczności. Usiłowanom dyrektora udało się zapobiedz zniszczeniu urządzeń elektrycznych.

Ustępstwa fabrykantów łódzkich.

Warszawa (Pet. Ag. tel.). Fabrykanci z Łodzi zgodzili się na 10-godzinny czas pracy, jeżeli robotnicy powrócą do pracy. Robotnicy, pobierający tygodniowo mniej niż 3 ruble, mają otrzymać 15 proc. podwyżki, mniej niż 4 ruble 12 proc., a mniej niż 5 rubli 10 proc. We fabrykach bawełny podwyżka płacy ma wynosić 15 proc.

Strajk fabrykantów.

Łódź (Tel. wł.). Pewna część fabrykantów postanowiła przerwać wszelką pracę w fabrykach na czas nieograniczony. Wobec tego gubernator piotrkowski Müller oświadczył, że taki zamiar równa się strajkowi fabrykantów i że użyje wszelkich środków przeciwko podobnym wystąpieniom.

Z caratu.

Reforma prasy.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Reskrypt carski, mianujący rzeczywistego tajnego radcę Kobeko przewodniczącym specjalnej komisji dla reformy prasy, podnosi jego prace literackie i ścisły związek z literaturą. Powiada, że car pozwolił mu się w tych sprawach do sie-

bie odnosić bezpośrednio i powoływać do wypowiedzenia zdania osobistości, które uzna za stosowne. W końcu reskrypt wyraża nadzieję, że praca komitetu rychło dojdzie do pomyślnego celu.

Sprawy socyalne.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Minister skarbu w swoim memoryale, złożonym carowi, uważa za możliwe skrócenie czasu pracy na 10 godzin w dzień, a 9 godzin w nocy. Również uważa za możliwe oznaczenie terminu, w którym ma być wprowadzony 8-godzinny czas pracy. W fabrykach można zezwolić na pracę w dniach świątecznych, jednakże w każdym miesiącu wszyscy robotnicy muszą mieć 4 dni wolne od pracy. Co do ograniczenia godzin nadliczbowych muszą być powzięte postanowienia, celem zapobieżenia nadużyciom.

Dalej jest konieczna rewizya paragrafów o strajkach i złamaniu kontraktu. Obecnie każdy strajk z powodu obowiązujących ustaw, osądzany jest nie ze stanowiska ekonomicznego, lecz z punktu widzenia porządku i spokoju społecznego. Przy rewizji ustawy — zdaniem ministra — należy stanąć na stanowisku zachodnio-europejskiem, że każdy strajk, byle nie był połączony z wykroczeniami, ma charakter wyłącznie ekonomiczny i pod pewnymi warunkami nie zakłóca spokoju społecznego.

W końcu podnosi minister konieczność polepszenia pomocy lekarskiej dla robotników.

Plany te będą przez komitet ministrów załatwione równocześnie z kwestyą ubezpieczenia państwowego.

Oświadczenie ks. Trubeckiego.

Moskwa. (TBK.) Książę Trubeckij, marszałek szlachty gubernii moskiewskiej, dodał do adresu, uchwalonego przez szlachtę moskiewską, od siebie oświadczenie, w którym powiada, że poddani cara nieustannie myśla o ścisłym złączeniu się samodzierny z narodem. Wojna i zamieszki wewnętrzne powiększają konieczność tego złączenia się. „Celem naszym nie jest zupełna zmiana formy rządu, lecz urzeczywistnienie najwyższych ideałów narodu rosyjskiego“. W ścisłym zespoleniu się cara z narodem widzi ks. Trubeckij jedyną możliwość uspokojenia umysłów i normalnego rozwoju ojczyzny.

Stanowisko inteligencji.

Petersburg. (Tel. wł.). 150 przedstawicieli inteligencji z Irkucka przysłało uniwersytetowi w Moskwie adres celem uczczenia 150 letniego jubileuszu istnienia tej wszechnicy. W owym adresie stwierdzono, że obecne urzędzenia polityczne w Rosyi, stan wyjątkowy, jaki panuje we wielu częściach państwa, nie pozwala absolutnie na należyte uprawianie nauk i kształcenie młodzieży w szkołach wszystkich kategorii. Ów adres wyraża przekonanie, że jedynie tylko nadanie swobód konstytucyjnych może poprawić los państwa i przyczynić się do podniesienia poziomu inteligencji wśród ludności rosyjskiej.

Podobną rezolucyę uchwalilo także stowarzyszenie pedagogiczne w Moskwie, stwierdzając, że ministerstwo oświaty w Rosyi szkodzi właściwie szerzeniu oświaty, gdyż poddaje zarówno nauczycieli jak i uczniów uciążliwemu nadzorowi policyjnemu.

Petersburg. (Tel. wł.). Posiedzenie szlachty petersburskiej w dniu 6 bm. uchwalilo znany już adres do cara większością 158 głosów przeciw 20. Propozycya konserwatystów, aby opuścić to miejsce, które żąda zwołania zgromadzenia konstytucyjnego, została odrzucona. Odrzuconym przeciw został również projekt, aby ów adres sformułować jeszcze bardziej kategorycznie, aniżeli dotychczas.

Sprawa Gorkiego.

Bruksela. (Tel. wł.) Burmistrz wręczył posłowi rosyjskiemu notę, protestującą przeciw więzieniu Gorkiego. Poseł zwrócił tę notę belgijskiemu ministrowi spraw wewnętrznych.

Berlin. (Tel. wł.) Według „Local Anzeigera“ Gorkij na razie nie zostanie wypuszczony z więzienia, ponieważ dowiedzionem jest, że krytycznej niedzieli wygłaszał mowy rewolucyjne, zachęcając do oporu przeciw rządowi.

Co się dzieje z Gaponem?

Paryż. (Tel. wł.) P. Robert Gaillard telegrafuje do „Journalu“ z Petersburga:

Utrzymuje się tutaj uporczywie pogłoska, o której wy będziecie wiedzieli lepiej odemnie, czy jej należy wierzyć. Powiadają mianowicie, że o. Gaponowi udało się przebyć granicę i że dostał się do Paryża, gdzie znalazł przytułek w pewnym domu przyjacielskim. Zapewniają, że liczni policyjanci tajni rosyjscy w piątek wyjechali do Paryża. Na każdy sposób coś się stało, a dowodem tego, że fotografie o. Gapona, których sprzedaż zakazano od rozruchów, znajdują się już teraz w obfitości na wystawach sklepowych.

Wyrok za rewoltę w Sebastopolu.

Paryż. (Tel. wł.) Sąd wojenny w Sebastopolu skazał na śmierć 30 żołnierzy marynarki, którzy urządzili rewoltę, resztę na zesłanie do t. zw. karnych, czyli dyscyplinarnych batalionów.

Strajki i zaburzenia.

Batum. (Pet. Ag. tel.) Strajk trwa dalej. Sklepy i magazyny z polecenia władzy otwarto znowu. Garnizon wznowiono. Napełnianie parowców cysternowych naftą i ruch towarowy wstrzymano. Na naczelnika stacyi wykonano zamach.

Petersburg. (Tel. wł.) Część robotników putiłowskiej fabryki ponownie zastrajkowała, wzywając ogół robotników do łącznego postępowania.

Widawa. (Pet. Ag. tel.) W poniedziałek rozpoczął się strajk robotników, zatrudnionych kolo elewatorów zbożowych, ponieważ przybyli tam wyżsi urzędnicy odmówili żadanego przez robotników wynagrodzenia 1½ rubla dziennie. Wczoraj podjęto robotę za 1 rubla dziennie. Strajk trwa dwa dni. Nie przyszło do żadnych zajść.

Z zamachu na prokuratora.

Sztokholm. (TBK.) Z Helsingforsu donoszą, że Hohenthal jest synem pastora z Niwali. Jak słycać, sprawca zamachu miał przy sobie truciznę, jednak nie mógł jej zażyć, gdyż zranił go strzałem tajny policyjant, który był ukryty w pomieszkaniu prokuratora.

WOJNA.

Kuropatkin prosi o posiłki.

Londyn. (Tel. wł.) Kuropatkin prosił o natychmiastowe przysłanie mu dalszych 75.000 żołnierzy dla wzmocnienia armii.

Raporty Kuropatkina.

Petersburg. (TBK.) Kuropatkin telegrafuje dnia 7 b. m.: Na lewym skrzydle ochotnicy rosyjscy zaatakowali kilka oddziałów japońskich kolo Waitaszen. Kilku Japończyków zginęło, inni uciekli. Dnia 7 b. m. popoł. Japończycy przyszli w centrum do ofienzywy, ale straża nasze ich spostrzegły, poczem Japończycy się cofnęli.

Z placu boju.

Petersburg. (Tel. wł.) „Moskowskija Wiedomosti“ omawiają walki na zachodnim froncie armii mandzurskiej i przypuszczają, że kilka kolumn rosyjskich działa bez wzajemnego porozumienia; tylko w ten sposób Japończycy mogli skoncentrować na zachodnim skrzydle wielkie masy wojska. Stwierdzono, że 25.000 przybyłych z pod Portu Artura do Haiczenegu żołnierzy japońskich walczyło już w ostatnich walkach.

Tokio. (Biuro Reutersa.) W Mandzuryi w poniedziałek oddziały rosyjskie w kilku miejscach zaatakowały Japończyków, którzy ich odparli. Rosyianie się fortifikują dalej kolo Litaentow i Haikontai.

Naczelne dowództwo.

Petersburg. (Tel. wł.) W ministerstwie wojny nic nie wiadomo, jakoby Kuropatkin zwrócił się do cara z prośbą o dymisyę. Ogólnie panuje przekonanie, że car prośbie tej nie uczyniłby zadość.

Oblężenie Władywostoku.

Petersburg. (Tel. wł.) Generał Kuropatkin wydał rozkaz usunięcia wszystkich kobiet i dzieci ludności cywilnej z Władywostoku i zapewnił im wolny przejazd aż do jeziora Bajkalskiego. Profesorowie i studenci instytutu oryentalnego, jakoteż uczniowie innych szkół, opuścili miasto; wszystko to wskazuje, że niebawem rozpocznie się oblężenie tego miasta przez Japończyków.

Znowu konfiskata kontrabandy.

Tokio. (Biuro Reutersa.) Japończycy skonfiskowali kolo Jeso parowiec „Eastris“, wiozący węgiel do Władywostoku.

Komunikacya z Dalekim Wschodem.

Irkuck. (Pet. Ag. tel.) Od wczoraj rozpoczęto znów przewóz wojska, podróżnych i pakunków drogą lądową naokoło jeziora bajkalskiego.

Rada państwa.

Izba posłów.

Ciąg dalszy rozprawy nad kontyngentem rekruta.

Wiedeń. (TBK.) Minister Welsersheimb wywoził, że o ile możności władze wojskowe starają się uwzględnić życzenia ludności, szczególnie rolniczej. Co się tyczy skrócenia czasu służby prezenyjnej i ćwiczeń, to uregulowanie tej kwestyi pozostawione być musi nowemu przedłożeniu wojskowemu. Według tego przedłożenia większa część rekrutów będzie miała do odbycia tylko dwuletnią służbę. Oczywiście musi to pociągnąć za sobą odpowiednie powiększenie kontyngentu rekrutów i odpowiedni rozwój organizacyi wojskowej, a to będzie połączone z odpowiednimi kosztami. Przytem uwzględnione będą w wyższym stopniu stosunki rodzinne i zarobkowe, przez wcielanie do rezerwy zapasowej i wczesne urlopowanie. Projekt jest ze strony władzy wojskowej już wygotowany, a załatwienie jego jest już tylko kwestyą polityczną.

Wiedeń. (TBK.) Minister Welsersheimb w dalszym ciągu swej mowy poruszył postanowienia ustawy wojskowej i oświadczył, że niezależnie od wspólności, czy też od odrębności armii, rekruci są koniecznie potrzebni, za wszelką cenę, jeśli wogóle pragniemy mieć armię. Wszelka zwłoka byłaby dotkliwą i z tego punktu widzenia nieusprawiedliwioną. Rozporządzenia co do kierownictwa i wewnętrznej organizacyi armii przysługują wyłącznie cesarzowi, a do wykonywania tych rozporządzeń powołany jest minister wojny, odpowiedzialny przed delegacyami. Tam jest miejsce do podnoszenia skarg i zażaleń, tam też wszelkie sprawy tego rodzaju były dotychczas omawiane. Jeśli nie wszyscy posłowie biorą udział w delegacyach, to już za to minister obrony krajowej nie może odpowiadać, bo i on sam nie zasiada tam. Podległa jemu obrona krajowa jest od delegacyj niezawisła i za nią też przyjmuje pełną odpowiedzialność.

Następnie minister omawiał sprawy różnic narodo-

wościowych, oraz żądania co do uwzględnienia uczuć narodowych i języka narodowego w wojsku. Minister zapewnił, że żądaniom tym czyni się o ile możności zadość. Jeśli tu i tam wyłonią się skargi na pewne nieprawidłowości, to trzeba mimo to przyznać, że wiele rzeczy się poprawiło. Pragnąc należy, aby poprawa stosunków narodowościowych przedewszystkiem w życiu politycznym, cywilnym postąpiła naprzód, wówczas i te skargi na polu wojskowym zamilkną.

Co do postulatów narodowych w odniesieniu do żandarmerji, zaznacza minister, że nie jest słusznym, aby przy postępowaniu sądownym żandarmi mieli się posługiwać językiem służbowym. Według ustaw, mają oni używać tego języka, jakim posługuje się sąd, o ile nim władają; tak samo przełożonym gminy wolno umieszczać potwierdzenia co do pobytu w języku własnym.

Co się tyczy skarg na obchodzenie się z żołnierzami, wskazuje minister na złożone niedawno odpowiedzi na interpelacje w tej samej sprawie. Minister był w możności w większej części wypadków wdrożyć szczegółowe dochodzenia, przesłuchanie świadków i żołnierzy; pokazało się przytem, że wiele skarg było nieuzasadnionych lub inaczej rzecz się miała, aniżeli przedstawiali interpelanci. Jeżeli były jakie nieprawidłowości, to przeciw winnym wystąpiono z całą surowością i to nie dopiero po interpelacjach, lecz natychmiast po stwierdzeniu faktu.

Nie powinno się przeciw członkom armji podnosić oskarżeń, nie troszcząc się o dowody. Izba posłów, która jest powołaną do strzeżenia ustaw, powinna w własnym interesie, w interesie swej godności być zarazem warownią honoru.

Co się tyczy pojedynków zaznacza minister, że samoobrona dopóty nie będzie usunięta, dopóki cześć nie uzyska należytej obrony. W armji pod tym względem wiele się poprawiło. Co do wykonywania praktyk religijnych, powołuje się mowca na dotychczasowe rozporządzenia, w których ponownie zalecono ścisłe przestrzeganie dotyczących przepisów.

W ustawie wojskowej, przedłożonej przed niedawnym czasem Izbie, wielu życzeniom uczyniono zadość.

Wiedeń. (TBK.) Po ministrze obrony krajowej i po pos. Reichstätterze zamknięto dyskusję i wybrano mowców generalnych.

Generalny mowca (pro) pos. Binder zaznaczył, że Koło polskie w myśl swej tradycji jest zawsze za silną armją. Podniósł jednakże cały szereg żądań kraju co do decentralizacji dostaw wojskowych i poparcia galicyjskiego chowu koni przez komisje remontowe, zaznaczając z ubolewaniem, że w sprawach tych ministerstwo obrony krajowej okazuje się o wiele mniej przychylnem dla kraju, niżli ministerstwo wojny. Dalej domagał się mowca reformy wojskowej procedury karnej, którą już przyrzeczono przed 50 laty, dalej usunięcia pewnych wadliwych przepisów kwaterunkowych, przepisów o podwodach, wreszcie uregulowania sprawy rejonów fortecznych, która nie zgadza się z ustawami, a w której główną przeszkodę stanowi minister skarbu.

Wreszcie mowca oświadczył się za wprowadzeniem języka polskiego do żandarmerji w Galicji i za reorganizacją policji wojskowej.

Mowca zakończył, że potężna Austria jest dla Polaków potrzebna, a Polacy wdzięczni jej są za umożliwienie rozwijania swej indywidualności narodowej. Koło polskie jednak musi prosić o spełnienie swych skromnych żądań w zakresie wojskowości. (Oklaski).

Po przemówieniu gen. mowcy (contra) Kłofacza przedłożenie odesłano do komisji wojskowej.

Nastąpił cały szereg spraw lokalnego znaczenia, poczem pos. Grabmayer zdał sprawę z uchwały Izby panów w sprawie reformy w Przedarulanii (Vorarlberg) ksiąg gruntowych i przepisów egzekucyjnych, co do serwitutów drogowych, wodnych i t. d.

Przy tej sposobności pos. Jabłoński domagał się imieniem Koła polskiego, sprostowania galicyjskich ksiąg gruntowych, które są prawdziwą karykaturą istotnego stanu rzeczy. Lud wiejski coraz głośniejszą się tej reformy domaga. (Oklaski).

Pos. dr. Grabmayer z żywym zadowoleniem powitał wystąpienie Jabłońskiego, poczem wnioski jego przyjęto.

Nakoniec pos. Sternberg w zapytaniu do prezydenta zarzucił, że niesłusznie wykreślono go z listy mowców i w ostrych słowach zaatakował ministra obrony krajowej, za co prezydent przywołał go do porządku, poczem posiedzenie zamknięto. Następnego dnia.

Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) W Kole polskim odbyło się wczoraj posiedzenie, które trwało od g. 6 do 10 wiecz. Do komisji Izbowej w sprawie posła Walewskiego wybrano posłów Abrahamowicza, Bobrzyńskiego, Garapięcha, Głabińskiego i Greka.

Następnie uchwalono zapronować Izbie wybór do Trybunału Stanu na miejsce prezydenta sądu krajowego Tchorznickiego, powołanego do Izby panów, znanego zaszczytnie prof. uniwersytetu lwowskiego Balasitsu, znaczną większością głosów. Drugie miejsce zatrzymuje nadal dotychczasowy członek Trybunału Stanu Edward Podlewski.

Następnie Koło przeszło do dyskusji politycznej. Prezes Dzieduszycki zdał sprawę z położenia politycznego i przedstawił szkic mowy, jaką zamierza wygłosić podczas rozprawy budżetowej. W następnej dyskusji; którą uznano za poufną, zabierali głos pp. Rapaport, Abrahamowicz, Doboszyński, Głabiński, Starzyński i inni. Na mowców w komisji budżetowej wyznaczono pp. prezesa Dzieduszyckiego i prof. Starzyńskiego. Dyskusja nad szkicem mowy prof. Starzyńskiego odbędzie się na dzisiejszym posiedzeniu Koła.

Minister Wittek zachwiany.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wybór podkomitetu spraw kolejowych uchodzi w parlamencie, jako wotum nieufności dla min. Wittka, którego stanowisko jest zachwiane. Kursująca na giełdzie pogłoska, że Wittek pragnie usunąć się z urzędu, nie znajduje wiary w kołach parlamentarnych. Wittek należy do tych ministrów, których zastąpienie przez parlamentarne osobistości jest zamierzonym, jednak rekonstrukcja nastąpi zapewne nie prędzej, jak przed Wielkanocą. Wittek denuncjuje w „N. Fr. Presse“ Czechów i Polaków, twierdząc, że ci ostatni chcą wymusić na rządzie budowę kilku nowych kolei i inne koncesye.

Przyszły namiestnik dalmacki.

Wiedeń. (Tel. wł.) Donoszą z kół miarodajnych, że feldmarszałek porucznik Gerda mianowany będzie namiestnikiem Dalmacji. Koła opozycyjne witają tę zapowiedź z zadowoleniem, ponieważ Gerda znany jest ze swego stanowiska kroackiego i w swoim czasie miał z tego powodu żywe starcie z ministrem honwedów Nyirim.

Traktat handlowy.

Frankfurt. (Tel. wł.) „Frankf. Ztg.“ zapewnia, że traktat handlowy między Austrią a Niemcami zawiera tajną klauzulę, mocą której nawet na wypadek rozdziału cłowego Austrii od Węgier ważność tego traktatu jest zabezpieczoną.

Przesłanie na Węgrzech.

Budapeszt. (TBK.) Węg. Biuro Kores. donosi z Wiednia, że monarcha przyjmie szereg reprezentantów stronnictw opozycyjnych, celem wysłuchania ich zdania o sytuacji. Hr. Andrassy odjeżdża do Budapesztu, aby zawiadomić polityków. We czwartek zapadnie decyzja, czy te audyencye odbędą się w Wiedniu czy w Budapeszcie.

Budapeszt. (TBK.) Węg. Biuro Koresp. donosi z Wiednia: Cesarz przyjął wczoraj popoł. hr. Andrassygo na jednogodzinnej osobnej audyencji, celem wysłuchania sprawozdań o rokowaniach z przewodcami stronnictw. Dziś Andrassy będzie ponownie u monarchy na audyencji. Wczoraj popoł. konferował z ministrami Goltchowskim i Pitreichem.

Żądania opozycji węgierskiej.

Budapeszt. (Tel. wł.) Żądania, jakie hr. Andrassy na wczorajszej konferencji u cesarza przedstawił, według wiadomości z kół opozycyjnych tyczyły się koncesyj na polu gospodarczym, wojskowym i wewnątrz-politycznym. Opozycja domaga się samodzielnego obszaru cłowego przynajmniej od r. 1907, dalej języka węgierskiego w komendzie wojskowej i w służbie, węgierskich chorągwi i emblematów, nowej reformy wyborczej i progressywnego systemu podatkowego.

Z parlamentu Rzeszy.

Berlin. (TBK.) Parlament niemiecki prowadził wczoraj dyskusję nad tolerancyjnym wnioskiem centrum. Na porządku dziennym posiedzenia we czwartek jest pierwsze czytanie traktatów handlowych.

Prześladowania pruskie.

Poznań. (Tel. wł.) Trupa wędrownego teatru polskiego „Roland“ została wydaloną przez władze pruskie.

Ruch strajkowy na Zachodzie.

Bruksela. (TBK.) W zagłębiu Borinage strajkuje 21.000 robotników, w Leodyum 1200. W Leodyum wykonano zamach dynamitowy na dom sztygara z zemsty osobistej. Sztygar ów ciężko jest ranny w głowę.

Walka kulturalna we Francji.

Paryż. (TBK.) Na wieczornem posiedzeniu Rady gabinetowej przeprowadzono dyskusję nad całą ustawą o rozdziale kościoła od państwa. Projekt tej ustawy podpisany przez prezydenta ministrów, oraz ministrów sprawiedliwości, spraw zagranicznych i wewnętrznych, będzie dziś wręczony komisji Izby deputowanych.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Jadwigę Brzozowską przewieziono wczoraj z oddziału chorób wewnętrznych w szpitalu św. Łazarza na oddział chirurgiczny, albowiem powstało zapalenie tkanki łącznej całego lewego ramienia, włącznie koło stawu barkowego i wywiązała się gorączka. Jak się zdaje, jest to skutkiem zastrzyknięcia morfiny, zapomocą nieczystej wstrzykawkii. Operacji dokonał prymaryusz dr. Bogdanik. Stan chorej jest bardzo groźny.

Berlin. (TBK.) Sejm pruski przyjął w czytaniu przedłożenie kanalowe.

Sztokholm. Z powodu choroby króla, rządy objął następcą tronu.

Belgrad. (TBK.) Gabinet coinał swą dymisyę.

NA MARGINESIE.

Śnieg.

Cicho i bez szelestu, niewstrzymane w pędzie, jak pieszczących słów słodkie, ukojne szepcanie, Śnież zwińdionych i marzeń białe zwiastowanie, Lecą płatki śniegowe w skrach rozchwytanym rzedzie.

I padają na ziemię nieruchomą, senną,
 Snów przedzgonnych objętą błękitną ciszą
 I ruchem piór swych drobnych w powietrzu kołyszają
 Monotonną tęsknoty melodyę niezmienną.

Z szmerem modlitw, co płyną w rozchwianie

Na twarz białe zapomnień rzuciwszy raftuciu
 Od tych pyłków lejących słowa szepcząc cicho

Idzie dusza wskrós pustkę, co się mrokiem ściska
 Ukojeń sypiąc wokół miękkich płatków puchy
 I na opuszczonych grobach kłęka cała w bieli.

Berlin

ARTUR SCHROEDER.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 8 lutego 1905.

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z 2 pp.)		Temperatura Naj-wyższa Naj-niższa	
7 rano	739.4	- 0.0	W ₂				
2 popoł.	740.7	+ 2.9	WNW ₂		+ 3.0	- 0.8	
9 wiecz.	742.6	+ 0.5	WNW ₁				

U w a g a : Zmienne zachmurzenie, nieznaczny śnieg. Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Linia telefoniczna** Lwów-Wiedeń była przzerwana wczoraj od godz. 3 popołudniu do 11 w nocy.

— **Rozpisanie wyborów.** Namiestnictwo rozpisuje wybory uzupełniające posła do Izby deputowanych Rady państwa z kuryi większej posiadłości okręgu wyborczego Stryp-Zydaczów-Dolina-Kalusz na dzień 10 marca.

— **Mianowania.** Minister skarbu zamianował w etacie prokuratorji skarbu we Lwowie: adjunkta dra Zygmunta Kulczyckiego sekretarzem prokuratorji skarbu, a prowizorycznego adjunkta dra Konrada Zdzisława Próchnickiego definitywnym adjunktem prokuratorji skarbu, oraz nadał koncepcjom dr. Eustachemu i dr. Witoldowi Henrykowi Boguta Starzyńskim posady prowizorycznych adjunktów prokuratorji skarbu.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował asystentem kancelaryjnym w Stanisławowie dyktaryusza sądowego w Tarnopolu, Emanuela Jana Kohlbergera.

Minister kolei żelaznych zamianował starszego rewidenta Ignacego Jaworskiego w dyrekcji w Krakowie, naczelnikiem oddziału kontroli dochodów a starszego oficjaly Franciszka Stampera w Stanisławowie, kontrolorem ruchu tamtejszej dyrekcji.

— **Zapowiedzi karnawałowe.** Kółko zabawowe ochotniczej straży pożarnej we Lwowie urządza wieczorek z kotyliem w sobotę d. 11 b. m. w lokalu własnym. (Rynek 17).

— **Tow. polsk. młodz. im. Kilińskiego** urządza w sobotę 11 lutego wieczorek z tańcami o godz. pół do 9. Wstęp za zaproszeniami dla panów 1 kor., pań 60 h. W niedzielę zaś przedstawienie amatorskie o godz. 7. Odegrane będą sztuki: „Kapral w kłopotie“ i „Rozmowa pijanego z księżycem“. Krzesło 60 hal., sala 30 hal.

— **Towarzystwo nauczycieli szkół ludowych m. Lwowa** urządza w sali Tow. Ped. (ul. Zimorowicza 17) dla członków Towarzystwa, ich rodzin i zaproszonych gości w sobotę „Zabawę taneczną“, w niedzielę zaś „Wieczór rozmaitości“ ze współudziałem wybornie zgranego kółka dramatycznego Czytelni kolejowej pod dyrekcją p. Dolleczka. Amatorowie odegrają Maskoffa „W Dąbrowie górniczej“ i obrazek z życia przedmieścia lwowskiego p. n. „Pan Walenty przyjmuje“, napisany przez A. Olpińskiego. Zaproszenia wydaje kancelarya Tow. Ped. codziennie od godz. 12—2.

— **Skradzioną dubeltówkę** odebrała policja wczoraj w ul. Bożniczej handlarzowi Reischerowi, który ją chciał tam odprzedać.

— **Nieostrożna jazda.** Woźnica parokonnej dorożki nr. 66, jadąc szybko i nieostrożnie, najechał u zbiegu ulic Jagiellońskiej i Karola Ludwika, ucznia stolarskiego z Zamarstynowa Bernarda Kranca i ciężko go potłukł w głowę, twarz i prawe ramię. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego opatrzyło poranionego i oddało opiece rodziców.

— **Odnaczenie.** Znany zaszczytnie fotograf lwowski p. N. Lissa otrzymał tytuł c. k. fotografa nadwornego. Wczoraj doręczono mu tę zaszczytną dłań nominację.

— **Zamach samobójczy.** W zamiarze pozbawienia się życia wypita wczoraj p. Michalina Filipkiewicz, mieszkająca pod l. 95 przy ul. Gródeckiej, większą ilość kwasu solnego. Stan desperatki w szpitalu powszechnym jest groźny. Powodem zamachu ma być zawiedziona miłość.

— **Sprawozdanie Towarzystwa ratunkowego** za ubiegły miesiąc wykazuje 301 wypadków, w których wzywano pomocy pogotowia, z liczby tej było 216 wypadków w dzień, 85 w porze nocnej. kobiet ratowano 81, mężczyzn 184, dzieci 31. Mniejszych opatrunków chirurgicznych dokonano w lokalu stacyi 210, złamań kości opatrzone 12, zwichnięć i nadwichnięć 11, samobójców ratowano 5, obłąkanych 2. Fałszywy alarm był tylko 1. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono wozem ratunkowym 31 osób do klinik i szpitali, 6 osób do mieszkań prywatnych. Na żądanie osób prywatnych przewieziono wozem ratunkowym za drobną opłatą 23 osoby. Nieprzerwaną służbę sanitarną pełniło 9 lekarzy i 3 służących sanitarnych. Od chwili założenia Towarzystwa w roku 1893 udzielono doraźnej pomocy 35906 razy. Liczba członków Towarzystwa wzrosła do 1350. Wpisujemy się do Towarzystwa ratunkowego, wkładka roczna tylko 2 korony.

— **Ogień kominowy** wybuchł wczoraj około godz. 1 w południe w ul. Sykstuskiej l. 31.

Lwowski w roku 1904.

Właśnie czwarte z rzędu sprawozdanie Rady Miejskiej, zestawione przez dr. Gerstera, dotyczy roku 1904. Krótka treść tego sprawozdania następująca:

Kwartalnik teatru został w czasie od 1 października do końca września 1904 powiększony o przybory za cenę 36.074 kor. (zamiast kontraktowych 16.000). Kaucyja dzierżawcy, wynosząca 16.000 kor., ma być do pół roku uzupełniona do 50.000 kor. — jednak nie stało, a komisya teatralna podaje, że uważała za stosowne wywierać silniejszego nacisku w tej sprawie, a to ze względu na to, że przedsiębiorstwo teatralne powoduje ciągle niedobory i że kaucyja w dotychczasowej wysokości wystarcza na dopełnienie zobowiązań kontraktowych obecnego dzierżawcy.

Co się tyczy kierownictwa artystycznego, sprawozdanie cytuje opinię komisji sejmowej z 5-go listopada 1904, że kierownictwo teatru co się tyczy dramatu i komedii, jest wzorowe.

W r. 1904 dano (z przerwą w lipcu i sierpniu) 381 przedstawień; z tego przypada na dramaty i komedie 195, na operetki 143, na operę 43 przedstawień. Po niższej cenie dano 69 przedstawień, 40 dramatu i komedii, 25 operetki i 4 opery.

Komisya zaznacza, że na przedstawienia po niższej cenie publiczność się nie garnie, uważając je za mniej warte.

W dziale dramatu i komedii wystawiono ogółem 66 utworów, z tego nowych 35 a to 15 oryginalnych polskich i 19 tłumaczonych. Między oryginalnymi, wystawiono wszystkie nagrodzone na konkursie krajowym. Najwięcej razy powtarzana była: „Eros i Psyche”, 24 razy.

Obok sztuki powyższej, podnosi sprawozdanie jako cenne nowości ubiegłego roku: „Terakoję”, tragedję japońską i „Beleem polskie” Rydla.

Z obcych sztuk tylko „Tkacz” Hauptmanna miały powodzenie, natomiast głośne w Niemczech tragedye oficerskie „Capstrzyk” Bayerleina i „Poniedziałek karnawałowy” Hartlebena nie obudziły u nas interesu i nie dopisały kasowo.

Co się tyczy opery i operetki, nadzieje powstałe z objęciem kierownictwa tego działu przez p. Chodakowskiego nie ziściły się. P. Chodakowski, poniosłszy znaczne straty, ustąpił przed upływem terminu.

Sprawozdanie podnosi, że opera we Lwowie bez bardzo znacznej subwencji utrzymać się nie potrafi — co także stwierdziła komisya sejmowa. Z tego powodu dyrekcya powzięła myśl złączyć dwa sezony operowe trzymiesięczne w jeden sezon 6-miesięczny, w nadziei, że na taki dłuższy okres łatwiej będzie pozyskać lepsze siły artystyczne, częściej powtarzać opery i łatwiej zamortyzować poczynione wkłady.

Dyrekcya teatru powołuje się na to, że dała w 4 latach 309 przedstawień operowych, zamiast obowiązkowych 120 i sądzi, że ma prawo wedle § 16 kontraktu (nieco niejasnego), sezon operowy za r. 1905 złączyć z sezonem za r. 1906.

W roku 1904 dano 15 oper w 43 przedstawieniach, w tem 4 popołudniowe. „Hamlet” Thomasa i „Luiza” Charpentiera nie dopisały i stały się głównym powodem niepowodzeń p. Chodakowskiego; natomiast wielkie powodzenie mimo podniesionych cen miały występy Gemmy Bellincioni.

Operetki dano ogółem 143 przedstawień, z tego 25 po niższej cenie. Grano ogółem 20 operetek,

z tego 8 nowych i 12 starych. Z nowych tylko „Lysistrata” i „Dziewczyna z fiołkami” miały pewne powodzenie.

Sprawozdanie podnosi w końcu, że sprawa funduszu emerytalnego dla członków sceny miejskiej jest w toku, dalej, że w ciągu feryj letnich działu dramatu i komedii dawał przedstawienia w Krynicy, operetki zaś w Krakowie.

Sprawozdanie kończy się wykazem alfabetycznym danych sztuk, tudzież liczby przedstawień każdej z nich.

W naszej Administracji złożyli:

Dla przytuliska Brata Alberta: Kazimiera Balkowa wdowa po radcy sądowym 6 kor., Karolina B. 4 kor.

Na szpitalik św. Zofii: Irena Lankoszowa z Kęt 10 kor.

Na Tow. Szkoły Ludowej: Grono profesorów gimnazjum I. w Tarnowie resztę składki na telegram do kolegi dr. Antoniego Łomnickiego w dniu ślubu 2-15 kor., Józef Młynarz z Drohobycza 2 kor.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus. Za towar skotyntgentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 50-20 do k. 50-40. Tendencya: osłabiona.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 39- do K. 39-70. W beczkach K. 40-60 do 43-05. Tendencya: spokojna.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 81-50 do —, Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.

Tendencya: Wiedeń, dnia 8 lutego. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredytu i oblię p. z r. 1880 3 proc. 309-; Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 299-; Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 277-; Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 274-; Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 98-; b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21-; Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 476-; Clary 40 zł. m. k. 160-; Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 79-; Losy m. Krakowa 20 zł. 88-; Pożyczka m. Lublany 40 zł. 66-; Ofen 40 zł. 166-; Palfy 40 zł. m. k. 173-; Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 54-; Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 31-; Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65-; Salma 40 zł. m. kon. 216-; Pożyczka salcburska 76-; zł. Tureckie oblię prem. kolej po 133-10 fr. 132-85; Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 537-.

Berlin. d. 8 lutego. Banknoty austriackie 85-10, Spirytus —.

Frankfurt, d. 8 lutego. Austr. kred. 212-70, Disconto —, Laura 193-; Koleje państwowe —, Alpy —. Usposobienie silne.

Paryż, d. 8 lutego. Trzy procent. renta 99-42, 30-15.

Depesze z targu piętowego.

Wiedeń. 9 lutego. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 675-; Akcje węgier. Zakładu kredyt. 785-; Akcje Anglo banku 294-25; Akcje Unionbanku 554-50; Akcje Länderbanku 458-50; Akcje Bankvereinu 559-50; Akcje Bodencredit 1023-50; Akcje gal. Banku hipotecznego 545-; Akcje kolei państwowych 653-50; Akcje kolei południowej 89-50; Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 416-; Akcje kolei północnej 5520; Akcje kolei czerniow. 583-80; Akcje Alpy 519-25; Akcje Rima Murany 530-; Akcje Prag. Towarzyst. żel. 2483-; Akcje Fabryk broni 557-; Akcje tureckie tytoniowe 332-; Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1078-; Oblig. węg. ind. 98-; Renta majowa 100-20; Austr. Renta koronowa 100-25; Węg. Renta koronowa 98-; 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99-47; 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98-90; 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101-60; 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112-; 4 proc. listy Banku kraj. 99-40; 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102-; 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. 102-40; Obligacje propinacyjne 100-40; 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99-65; 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 97-65; Losy tureckie 133-; Marki 117-42; Ruble 253-50; Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —.

Usposobienie: Kursy chwiejne, cisza w interesach. Staatsbany ożywione.

Zamknięcie słabe. Berlin. 9 lutego. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 212-90, Staatsbahny 140-; Lombardy 17-10, Disconto Comandit 192-50, Ruble 216-.

Tendencya: silna. Berlin, 9 lutego. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 212-90, Staatsbahny 140-; Disconto Comandit 192-50, Berlin. Tow. handl. 165-60, Laura 259-25, Bohumery 242-10; Kolej połudn. wschodnio-pruska —; Rubel za gotówkę 216-; Kolej warsz.-wied. —; Kolej morza śródziemnego —; Kolej Meridiona na 151-; Losy tureckie 130-75; Renta włoska —; „Harpener” kopalnia węgla 214-25; Kolej Marienburg-Mławka —; Konsolidacye —; Lombardy 17-10; Kolej Henry 113-25; Niemiecki bank narodowy 133-90; Kanada Preferred 133-60; Akcje żegluga hamburskiej 143-60; Kurs warszawski —; Huta „Donnersmark” 256-75.

Frankfurt, d. 9 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 100-80, Austr. renta złota 101-80; Austr. akcje kredytowe 212-80, Staatsbahny 140-20; Lombardy 17-10; 4-proc. austr. renta koronowa 100-60.

Tendencya: silna. Paryż, d. 9 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99-55; 4 proc. renta włoska —; 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 91-95; Losy tureckie 130-; Nowe tureckie Console —; Ottomany 597-; Deber 451-; Chartered 46-; Rio-Tinto 15-88; Renta turecka C. —; Renta turecka B. —; Lancaster —; Renta bułgarska —; Renta grecka —.

Tendencya: Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 8 lutego. Pszenica na kwiecień 1905 od koron 19-50 do 19-52; Pszenica na maj 19-40 do 19-42; Pszenica na październik 17-20 do 17-22; na kwiecień, ou — do —; Zyto na kwiec. od 15-30 do 15-32; Zyto na październik 13-86 do 13-90; Owies na kwiecień od 14-04 do 14-06; Owies na maj 0- do 0-; Owies na październik 12-22 do 12-26; Kukur. na lipiec 1905 0- do 0-; Kukurudza na maj od 14-64 do 14-66; Kukurudza na sierpień od — do —; Kukurudza na wrzesień od 0- do 0-; Rzepak na sierpień od 22-00 do 22-50.

Pogoda: Deszcz.

„OJCZYŻNA”

tygodnik ilustrowany dla ludu
„OJCZYŻNA” kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.
Adres: Lwów, ul. Kopernika 9.
— wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. —
Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 319

Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 7 lutego 1905.

Kursy o ile inaczej nie podane, obliczone są koron bohem. wartości 1 na 100.

Ogólny dług państwa.	
Jedynolity dług państwa:	
w banknotach maj-lisopad	100-00
lut-y-sierpień	100-00
w srebrze, stycz-lipiec	100-00
kwiecień-październik	100-00
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	100-00
1850 — 500 zł. w. a.	100-00
1850 — 100 zł. —	100-00
1854 — 100 zł. —	100-00
1854 — 50 zł. —	100-00
Listy zastaw domów państw. 120 zł. 5	100-00
Dług państwa krajów koronnych	
w radzie państwa reprezentowanych:	
Austr. renta złota wolna od pod.	119-75
w wal. kor. w. od pod.	109-25
inw. w. od pod.	91-25
Obligacje kolejowe.	
Kolej Arcyksi. Albrechta w srebrze 4	100-00
ces. Elżbiety w złocie w. od p. 4	115-120
ces. Franc. Jozefa w srebr. 5	127-128-4
Arc. Rud. w K. woi. od pod. 4	99-99
ces. Elz. 300 zł. m. k. z r. 1854-5	100-00
Karola Lud. 200 zł. m. k. 5	100-00
Obligacje pierwszeństwa kolejowe.	
Kolej Arcyksi. Albr. 300 zł. w srebr. 5	99-99
ces. Em. 1855 200, 1000, 5000 zł. 4	100-00
1855 400, 2000, 10000 k. 4	99-99
Bukowińskiej lokal. 400 kor. 4	99-99
Karola Ludwika srebr. 50 kor. 4	99-99
Lwow.-Czern.-Jaskiej Em 1894 4	99-80
Dług państw. kraj. kor. węgier.	
Węgierska renta złota	118-95
Węg. renta w. Kor. wolna od pod.	88-13
Węg. renta w. Kor.	88-80
Pożyczka kol. z r. 1885 w złocie 4 1/2	—
Pożyczka kol. z r. 1889 w srebrze 4 1/2	—
Węg. obligacye propin. w. a. 4 1/2	—
Węg. prem. reg. Cisy 4	—
Węg. pożyczka prem. po 100 zł. 50 zł.	—
Obligacye indemnizacyj. hipoteczne	
Krowcy i Sławiny 5	101-50
Propinacyjne wol. od pod. 4 1/2	101-9
Węgierskie obligacye hip. 4	98-99
Krowcy i Sławiny oblię hip. 4	98-80
inne publiczne pożyczki.	
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1875 5	100-00
z r. 1895 5	99-70
Kraj. Bukowiny z r. 1895 4	99-30
prop. Bukowiny 5	98-1
wł. kraj. z r. 1875 5	99-00

Gal. obl. prop. z r. 1859	100-00
Poz. miasta Lwowa z r. 1898	97-15
z r. 1900	101-15
Wiednia z r. 1874	122-75
Renta włoska z r. 1900	122-75
Poz. hypot. Bułgarii z r. 1892	112-75
Listy zastawne (Obligacye hipot. i listy dłużne).	
Anstr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 1-4	99-6
Bukow. zakł. kred. ziemsk. 5	100-00
Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 80% 1-5	111-112
Gal. los. w 50 lat 4 1/2	101-80
Gal. los. w 60 lat 4	99-25
Gal. Tow. kred. ziem. los. w 50 lat 4	100-00
Gal. los. w 41 lat 4	99-75
Gal. dawno emis. 4	101-6
Gal. po 200 kor. 4	101-6
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51% 4 1/2	99-1
Banku zwr. w 57% 1-4	99-1
Banku oblię komun. 2 emis. 5	101-60
Banku 3 e. l. w 42 l. 4	98-90
Banku 4 e. l. w 45 l. 4	98-80
Banku kol. l. w 57% 1-4	100-50
Anstr. węg. Banku los. w 40% 1-4	101-1
Anstr. los. w 50% 1-4	101-1
Obligacye z prawem pierwszeństwa.	
Kolej potn. ces. Ferd. em. z r. 1856 4	100-00
1857 4	100-00
1858 4	100-00
1859 4	100-00
1861 4	101-15
1868 4	98-2
Lwów-Czern.-Jassy 1854 p. 10% 4	99-46
Gal. kol. lokalne wshed. 4	110-00
Węg.-Gal. kolej em. 1875 3 1/2	110-00
1875 5	110-00
1897 4	99-50
Losy procentowe (za sztukę).	
Anstr. Zakł. kredyt. obl. pr. em. 1890 po 100 zł. w. a.	305-318-50
em. 1890 po 100 zł. w. 3	289-309
Tow. z. na Dun. 100 zł. m. k. p. 10% 4	277-282-80
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a. 5	274-278
Węg. Banku hip. pr. l. z po 100 zł. w. a. 4	—
Poz. miasta Tryestu po 100 zł. m. k. 4	—
Poz. serbska prem. po 100 fr. 2	99-102
Tureckie obl. prem. kolej po 400 fr. 0	—
Losy bezprocentowe (za sztukę).	
Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a. 4	21-90
Zakł. kr. dia handlu prz. po 100 zł. w. a. 4	476-487
Clary po 40 zł. m. k. 100-170	—
Pożyczka m. Insbruku po 20 zł. w. a. 79-84	—
Poz. prem. m. Krakowa po 20 zł. w. a. 88-92	—
Lublany po 20 zł. 68-70	—
Ofen po 40 zł. w. a. 168-173	—

Palfy po 60 zł. m. k.	173-182
Czery. krz. austr. tow. po 10 zł.	34-53-70
akcje zakł. 200 zł.	30-31-70
Fundacyi arcys. Rudolfa po 10 zł.	65-69
Salma po 40 zł. m. k.	216-226
Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł. St. Genois po 40 zł. m. k.	78-81
Koz. pr. m. Stanisławowa po 20 zł. Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.	580-546
Akcyje przedsiębiorstw transportow.	
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	425-440
akcje zakł. 200 zł.	418-440
Anstr. Tow. żegl. na Dunaju 1500 Kor.	5020-5540
Kolej poln. ces. Ferdyn. 2100 Kor.	—
Kotomys. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	—
Kol. Lwow.-Belczec (akc. pierw.) 200 zł.	—
Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	589-590-80
wschodn. gal. lokal. 300 zł.	372-380
południow. 200 zł. = 500 fr.	89-10
węg. galicyj. lokal. 300 zł.	408-410
Akcyje banków (za sztukę)	
Banku Anglo-anstr. 240 Kor.	294-295
Peszt. banku handl. 1000 Kor.	—
Zakł. kred. dla handlu i przem. 320 Kor.	—
Węg. Banku kredyt. 400 Kor.	781-788
Dolno Anstr. tow. esk. 400 Kor.	549-550
Galic. Banku hipotecz. 400 Kor.	547-49-50
Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.	—
Banku dla krajów koronnych 400 Kor.	457-50
Banku Anglo-węg. 1400	1625-1635
Banku Związkow. (Unionbank) 400	556-557
Czesk. Banku zwi. 200 Kor.	24-50
Żywnostenska banka 200 Kor.	250-75
Akcyje (przedsiębiorstw przemysł.	
Tow. kopaln. węgla w Brix 100 zł.	672-680
Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.	1075-1150
Anstr. Tow. Górnicze Alpine 100 zł.	520-521
Prańskiego tow. szelan. przem. 200 zł.	2485-2495
Schodnicy 500 Kor.	697-702
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frankow.	383-50
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	300-308-50
Waleuty.	
Dukat cesarski	1165-1189
20-frankówka	19-11
20-markówka	23-5
Niemieckie banknoty za 100 marek	117-40
Włoskie banknoty za 100 rubli	80-55
Ruble banknoty za 100 rubli	95-7

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 7 lutego 1905.

I. Akcyje za sztukę.

Banku hipot. galic. po 300 zł. (400 K.)	545-558
Ex dividende 20 ser.	—
Banku galic. dla handlu i przem. 200 zł. (400 Kor.)	260-260
Kolej gal. kar. Lud. po 200 zł. m. k.	—
Kolej Lwow.-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 Kor.)	554-550
Garb. w Rzeszowie po 20 zł. (400 Kor.)	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 50 Kor.	300-370
Tow. dla galic. przedsi. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 Kor.)	400-410

II. Listy zastawne za 100 K.

bez kuponu bieżącego

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111-25
Banku h. g. 4 1/2% w. a. wyl. w 60 l.	101-8
Banku h. g. 4 — los. w 60 l. po 200 K.	98-80
Banku kraj. 4 1/2% w. a. los. w 51 l.	101-60
Banku kraj. 4 — w. a. los. w 57 l.	99-20
Towarz. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41 1/2 lat	99-80
4% los. w 56 lat.	99-80

III. Obligi za 100 K.

bez kuponu bieżącego

Galic. fundusz propinacyjny 4% w. a.	100-100
Bukowiński fund. propinacyjny 5% w. a.	102-90
Komunalne Banku kraj. 5-2 emisya	101-50
4 1/2-3 emisya	10-5
4-4 emisya	99-70
Kolej lokaln. wshed. 4 — po 200 Kor.	98-9
Pożyczki krajowej 6 — w. a. z r. 1875	99-40
Pożyczki kraj. 4 — po 200 K. z r. 1893	97-40
Pożyczka miasta Lwowa 4% po 200 Kor.	101-10
4 1/2 — po 200 Kor.	101-80

IV. Losy.

Miasta Krakowa po 20 zł. (40 Kor.)	8-93
Miasta Stanisławowa po 20 zł. (40 Kor.)	—

V. Monety.

Dukat cesarski	11-28
20-frankówka	19-11
100 rubli rosyjskich	250-253
100 marek niemieckich	117-20

DRUKARNIA i STEREOPTYA

Słowa Polskiego

przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wychodzące.